

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie sygn. akt X P 318/18 z powództwa Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. przeciwko P. M. (1) o zwrot nadpłaconego wynagrodzenia za pracę

I. oddalił powództwo;

II. obciążył i nakazał pobrać od powoda Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 110 (sto dziesięć i 00/100) złotych tytułem uzupełniającej opłaty od pozwu w związku z rozszerzeniem powództwa;

III. zasądził od powoda Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz pozwanego P. M. (1) kwotę 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

P. M. (1) był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. w oparciu o umowę o pracę od dnia 4 listopada 1985 roku do dnia 28 lutego 2018 roku.

Na mocy pisemnego porozumienia stron z dnia 30 maja 2008 roku P. M. (1) ustalono z dniem 1 czerwca 2008 roku wynagrodzenie według 19-tej kategorii zaszeregowania, w kwocie 2 500 zł. Na mocy pisemnego porozumienia stron z dnia 1 grudnia 2013 roku powierzono P. M. (1) z dniem 1 stycznia 2014 roku stanowisko głównego projektanta. W 2016 roku prezes powodowej spółki podjął z pozwanym rozmowy zmierzające do zmiany warunków jego wynagradzania. Zaproponowano mu wynagrodzenie w kwocie 1 750 złotych miesięcznie. P. M. (1) odmówił podpisania nowego angażu.

Od 2011 roku zaczęto wypłacać pozwanemu wynagrodzenie w niepełnej wysokości, uzależnionej od zysków osiągniętych w danym okresie przez spółkę. Pozwany sprzeciwiał się takiej praktyce. Do końca zatrudnienia miał poczucie, że wynagrodzenie wypłacane jest w wysokości niższej niż należna. Wydatkował je na bieżące potrzeby, nic z niego nie zaoszczędził.

U powoda od dnia 16 kwietnia 1998 roku obowiązuje Zakładowy Układ Zbiorowy.

Z jego § 4 wynika, że pracownicy otrzymują wynagrodzenie zasadnicze wynikające z przyznanej im kategorii zaszeregowania oraz grupy, zgodnie z taryfikatorem kwalifikacyjnym i aktualną oceną pracy pracownika przez bezpośredniego przełożonego. Zgodnie z jego § 6 spółka wypłaca dodatki za wysługę lat w wysokości 15% płacy zasadniczej po przepracowaniu 15 lat. Załącznik nr 1 do układu zbiorowego przewiduje, że wynagrodzenie zasadnicze w kategorii 19 (do której zaszeregowano powoda) winno mieścić się w stawce 1200-2600 złotych. Załącznik nr 4 do układu zbiorowego w § 1 stanowi, że wynagrodzenia osobowe obejmują m.in. płace zasadnicze, dodatki za wysługę lat i fundusz premiiowy. W § 2 tego załącznika wskazano, że premia dla poszczególnych pracowników jest uzależniona od przydatności pracownika na danym stanowisku, wykonywania obowiązków, wkładu pracy pracownika, jego wydajności i jakości, rytmiczności i terminowości pracy. Jest ona obliczana w odniesieniu do wynagrodzenia zasadniczego i wypłacana zaliczkowo – miesięcznie.

Wysokość wynagrodzenia pozwanego ustalonego według angażu i wysokość wynagrodzenia wypłaconego pozwanemu przez powoda za poszczególne miesiące w okresie od listopada 2014 roku do lutego 2018 roku (przed wykonaniem wyroku wydanego w sprawie

o sygnaturze akt X P 1345/17) przedstawia poniższa tabela:

Okres rozliczeniowy	Wynagrodzenie według angażu (brutto) w złotych	Wynagrodzenie wypłacone (brutto) w złotych
Listopad 2014	(...)	(...)
Grudzień 2014	(...)	323,47
Styczeń 2015	(...)	176,64
Luty 2015	(...)	323,47
Marzec 2015	(...)	(...),46
Kwiecień 2015	(...)	(...)
Maj 2015	(...)	(...)
Czerwiec 2015	(...)	(...),46
Lipiec 2015	(...)	(...),72
Sierpień 2015	(...)	(...),72
Wrzesień 2015	(...)	(...)
Październik 2015	(...)	(...)
Listopad 2015	(...)	692,28
Grudzień 2015	785,83	785,83
Maj 2016	479,18	479,18
Czerwiec 2016	(...)	126
Lipiec 2016	766,68	766,78
Sierpień 2016	(...),85	0

Wrzesień 2016	(...)	846,35
Październik 2016	(...)	1420,19
Listopad 2016	(...)	482,90
Grudzień 2016	(...)	989,78
Styczeń 2017	(...)	80,49
Luty 2017	(...),59	80,49
Marzec 2017	(...),96	482,90
Kwiecień 2017	(...)	846,35
Maj 2017	(...)	482,90
Czerwiec 2017	(...)	1850,64
Lipiec 2017	(...)	482,90
Sierpień 2017	(...)	1420,19
Wrzesień 2017	(...)	1994,56
Październik 2017	(...)	2001
Listopad 2017	(...)	692,28
Grudzień 2017	(...)	692,28
Styczeń 2018	(...)	692,28
Luty 2018	(...)	0
<b>Listopad 2014 - Luty 2018</b>	<b>(...),09</b>	<b>(...),39</b>

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2018 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt X P 1345/17 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz powoda P. M. (1) kwotę 53 871,70 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za poszczególne miesiące tytułem wynagrodzenia za pracę należnego P. M. (1) za okres od grudnia 2014 roku do lutego 2018 roku. Zasądzona kwota odpowiadała różnicy między kwotami wypłaconymi P. M. (1) a tymi, które wynikały z łączącej strony umowy o pracę i obowiązującego u pracodawcy układu zbiorowego pracy.

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2018 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił apelację pozwanego od opisanego powyżej wyroku. Sąd II instancji w uzasadnieniu wskazał, że nie do zaakceptowania jest pogląd pozwanego, by przyjęcie nowych zasad wynagradzania, prowadzących do pogorszenia sytuacji pracownika, mogło nastąpić w sposób dorozumiany, gdy pracownik a) próbuje zaproponowane zasady wynagradzania i nie wytacza przeciwko pracodawcy powództwa tak długo, jak długo trwa jego stosunek pracy.

Przedsiębiorstwo (...)

z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. wykonała prawomocny wyrok, który zapadł w sprawie o sygnaturze akt X P 1345/17.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił między innymi w oparciu o powołane dowody z dokumentów, których treść nie budziła wątpliwości Sądu.

Istotnym dokumentem okazało się zestawienie rozliczeń (k. 138) przedstawione przez stronę powodową, z którego wprost wynikają kwoty należne pozwanemu (określone przez powoda jako „pozostało do wypłaty brutto”) z tytułu wynagrodzenia za pracę. Nieprzekonujące dla Sądu było tłumaczenie prezesa powodowej spółki, jakoby przedstawiało ono dane w sposób wybiórczy, nie uwzględniający dokonanych zmian treści stosunku pracy. Po pierwsze, pod dokumentem tym podpisał się sam prezes zarządu spółki, a zatem dokument stanowił oświadczenie woli osoby upoważnionej do reprezentacji spółki. Po drugie, prezes zarządu na rozprawie w dniu 28 sierpnia 2019 roku przyznał, że pracownik kadr, który sporządzał to zestawienie, znał rzekome ustalenia stron co do „tajnej” modyfikacji wysokości wynagrodzenia P. M. (1) (k. 164 00:33:19). Pomimo tego nie uwzględnił ich w treści omawianego zestawienia. Po trzecie, próba wycofania się z oświadczenia zawartego w treści dokumentu podjęta została dopiero po upływie ponad roku od jego złożenia – po tym, gdy dokument ten okazał się jednym z istotnych źródeł dowodowych w sprawie o sygnaturze akt X P 1345/17, która zakończyła się niepomyślnie dla powodowej spółki.

Bezwartościowy dowodowo w ocenie Sądu I instancji okazał się dokument zatytułowany „umowa ustna zawarta w 2011 roku” (k. 52). Nie zawiera on podpisów obu stron stosunku pracy, wobec czego Sąd Rejonowy nie uznał go za umowę. Co więcej, jak przyznał prezes zarządu powodowej spółki, dokument został sporządzony dopiero w toku procesu, na potrzeby postępowania (k. 164 00:33:19). W ocenie Sądu stanowił zatem jedynie oświadczenie jednej ze stron procesu, nie zaś źródło dowodowe, z którego mogłyby wynikać określone fakty.

Podstawę ustaleń faktycznych stanowił ponadto układ zbiorowy pracy, obowiązujący u powoda w okresie zatrudnienia pozwanego. Prezes zarządu powodowej spółki podnosił w trakcie postępowania, że układ ten został zawieszony w 2008 roku decyzją walnego zgromadzenia wspólników spółki. Abstrahując od skuteczności takiej formy zawieszenia postanowień układu i jej wpływu na treść łączącej strony stosunku pracy, Sąd Rejonowy podkreślił, że twierdzenia te nie zostały poparte jakimkolwiek dowodem, a pojawiły się dopiero na ostatniej rozprawie. Co więcej, w dokumentach znajdujących się w aktach osobowych pozwanego próżno szukać porozumienia lub wypowiedzenia zmieniającego treść stosunku pracy po rzekomym zawieszeniu obowiązywania układu zbiorowego, co byłoby niezbędne celem wprowadzenia niekorzystnych dla pracownika zmian treści stosunku pracy.

Sąd Rejonowy wskazał, iż dowód z przesłuchania stron, zgodnie ze swoją procesową naturą, miał charakter uzupełniający, subsydiarny wobec pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd nie dał wiary reprezentantowi powoda w zakresie twierdzeń o jego tajnej ustnej umowie z pozwanym z 2011 roku uzależniającej wynagrodzenie pozwanego od wysokości uzyskiwanego przerobu (wydajności pracy). Okoliczność ta nie została

choćby uprawdopodobniona. Z kolei pozwany wielokrotnie podkreślał, że nigdy nie wyraził zgody na obniżenie wynagrodzenia, a sytuację związaną z wypłacaniem płacy w niższej wysokości traktował jako przejściową i związaną z problemami finansowymi spółki, licząc, iż w przyszłości otrzyma wyrównanie należności ze stosunku pracy. Sam prezes powodowej spółki przyznał natomiast, że obiecywał pozwanemu, że wyrówna mu wypłacone wynagrodzenie do wysokości wynagrodzenia minimalnego, jak tylko poprawi się sytuacja finansowa spółki (k.164 00:35:47). Niewiarygodne okazały się również twierdzenia powoda o zawieszeniu obowiązywania przepisów układu zbiorowego pracy, co zostało omówione wcześniej.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż wniesione powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd wskazał, iż przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie było roszczenie byłego pracodawcy skierowane przeciwko byłemu pracownikowi oparte na twierdzeniach o bezpodstawnym wzbogaceniu pozwanego kosztem powoda wskutek wypłacenia na jego rzecz nienależnego świadczenia. Postępowanie wyniknęło na kanwie sporu sądowego pomiędzy stronami występującymi w odwrotnej konfiguracji procesowej, który zakończył się prawomocnym wyrokiem w postępowaniu toczącym się przed tutejszym sądem w sprawie o sygnaturze akt X P 1345/17. Zważywszy, że żądanie zasądzenia od P. M. (1) określonej co do wysokości kwoty zostało zawarte w piśmie procesowym złożonym po pierwszej rozprawie, powództwo wzajemne było – zgodnie z art. 204 § 1 k.p.c. – niedopuszczalne, wobec czego roszczenie podlegało rozpoznaniu w odrębnym procesie.

Powództwo okazało się niezasadne i podlegało oddaleniu.

Sąd I instancji wskazał, iż w myśl art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Art. 409 k.c. stanowi, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu stosuje się wprost do przypadków świadczeń nienależnych. Jak stanowi art. 410 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Zgodnie z dyspozycją art. 411 k.c. nie można jednak żądać zwrotu świadczenia

- 1) jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej;
- 2) jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego;
- 3) jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu;
- 4) jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna.

W realiach rozpoznawanej sprawy powodowa spółka twierdziła, że wypłaciła pozwanemu kwotę 14 244,64 zł nienależnie. Była to, w ocenie strony powodowej, nadwyżka pomiędzy wynagrodzeniem należnym zgodnie z przyjętym sposobem wynagradzania a kwotami rzeczywiście wypłaconymi w okresie od grudnia 2014 roku do lutego 2018 roku. W ocenie Sądu I instancji strona powodowa nie podjęła jednak jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej, by wykazać wysokość dochodzonych roszczeń.

W zakresie kwoty 12 044,64 zł, na którą opiewało pierwotne żądanie pozwu, przyznane zostało przez stronę powodową, że pracodawca w czasie ich wypłacania pozwanemu działał z przekonaniem, że nie są one należne pozwanemu, ale jest on w trudnej sytuacji życiowej i potrzebuje wsparcia. Zdaniem Sądu Rejonowego już z tej przyczyny niedopuszczalne było zatem żądanie zwrotu spełnionego świadczenia przez pracodawcę. Sytuacja ta odpowiada bowiem negatywnej przesłance żądania zwrotu nienależnego świadczenia, o której stanowi art. 411 pkt 1 k.c. Ponadto Sąd zauważył, że

pracodawca nie zastrzegł pracownikowi zwrotu wypłaconych kwot, a jedynie spodziewał się, że pozwany po powrocie do zdrowia będzie pracował na tyle efektywnie, że „odpracuje” wypłacone kwoty. Okoliczności sprawy dowodzą również, że kwoty te, składające się na sumę 12 044,64 zł, w istocie były wynagrodzeniem należnym P. M. (1) za pracę w powodowej spółce, a nie świadczeniem innego rodzaju, jak podnosiła powodowa spółka. Sąd nie stracił z pola widzenia faktu, że wypłacane w każdym z miesięcy kwoty ani razu nie przekroczyły kwoty 2 875 zł, odpowiadającej wysokości wynagrodzenia pozwanego uregulowanego w umowie o pracę wraz z dodatkiem za wysługę lat. Przeczy to „zapomogowemu” charakterowi wypłacanych kwot, na który wskazywała strona powodowa.

Powyższe rozważania nie znajdują zastosowania w odniesieniu do kwoty 2 200 zł, o którą powództwo rozszerzono w toku postępowania. Jak twierdził powód była to kwota wypłacona pozwanemu z tytułu realizacji projektu „koncepcja S.”, z której pozwany ostatecznie się wycofał, skreślając swój podpis pod zatwierdzeniem projektu. Zdaniem powoda oznaczało to, że wypłacone pracownikowi z tego tytułu wynagrodzenie winno podlegać zwrotowi. Żądanie zwrotu wypłaconego z tego tytułu wynagrodzenia nie zostało poparte jakimikolwiek dowodami i już z tej przyczyny nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd podkreślił jednak, że stosunek pracy, jaki łączył strony, opiera się na fundamentalnej zasadzie staranności działania pracownika, a nie jego odpowiedzialności za rezultat swej pracy. Wobec tego uzależnienie samego prawa do wynagrodzenia, jak i wysokości jego podstawy od oczekiwanych efektów pracy (nazywanych przez powoda „przerobem”) i tym samym przerzucenie przez pracodawcę odpowiedzialności za prowadzenie działalności gospodarczej na pracownika należy ocenić jako sprzeczne z elementarnymi zasadami prawa pracy.

Niezależnie od powyższej argumentacji świadczącej o niezasadności roszczeń powoda, Sąd wskazał, że w sprawach pracowniczych skuteczne dochodzenie zwrotu nienależnie wypłaconego wynagrodzenia ma miejsce wyjątkowo ze względu na konsumpcyjne przeznaczenie wynagrodzenia oraz fakt, że to pracodawca, dysponując wyspecjalizowanymi służbami kadrowymi, oblicza i wypłaca wynagrodzenie za poszczególne miesiące pracy. Pracownik ma zatem prawo działać w uzasadnionym przeświadczeniu, że świadczenie wypłacane przez pracodawcę jest spełniane zasadnie i zgodnie z prawem, a więc nie musi liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu. W konsekwencji pracownik, dokonując jego zużycia (przeznaczenia na cele konsumpcyjne) pozbawia pracodawcę możliwości dochodzenia jego zwrotu w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy, obowiązek liczenia się pracownika z obowiązkiem zwrotu świadczenia z tytułu wynagrodzenia ogranicza się zasadniczo do sytuacji, w których ma on świadomość niezależności świadczenia (art. 409 w związku z art. 410 § 1 k.c. i w związku z art. 300 k.p.), zaś ciężar dowodu w tej kwestii spoczywa na pracodawcy (zob. wyrok z dnia 9 stycznia 2007 r., II PK 138/06, Legalis nr 93936). W innym z orzeczeń Sąd Najwyższy wskazał nadto, że pracownik, który nie zawinił ani nie przyczynił się w żaden sposób do wypłaty nienależnego mu składnika wynagrodzenia za pracę, co do zasady nie musi liczyć się z obowiązkiem zwrotu tego typu płatności ze stosunku pracy, choćby nie były mu one należne, ponieważ pracownik ma prawo swobodnego dysponowania wypłaconym mu wynagrodzeniem za pracę, które z reguły zużywa na własne potrzeby w taki sposób, że nie jest już wzbogacony (zob. wyrok z dnia 8 czerwca 2010 r., I PK 31/10, Legalis nr 244003).

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji skonstatował, że skoro P. M. (1) zużył wypłacone mu w okresie objętym pozwem wynagrodzenie za pracę, działając w przekonaniu, że jest ono należne, a co więcej – że jest ono wypłacane w wysokości niższej niż należna – brak jest podstaw dla dochodzenia zwrotu wypłaconych kwot, choćby były wypłacone bez podstawy prawnej.

Reprezentant powodowej spółki na ostatniej rozprawie wskazał jeszcze na dodatkową podstawę faktyczną dochodzonych roszczeń (nie rozszerzając przy tym powództwa co do dochodzonej kwoty). Podniósł, że powodowi nie należał się dodatek stażowy w każdym miesiącu, ponieważ uzależniony on był od przerobu uzyskiwanego przez pracownika. Odnosząc się do tych twierdzeń Sąd podkreślił, że kwestia wysokości wynagrodzenia P. M. (1) za okres od listopada 2014 roku do lutego 2018 roku, w tym dodatku za wysługę lat, była przedmiotem rozpoznania Sądu w sprawie o sygn. akt X P 1345/17. Wyrok zasądający na rzecz P. M. (1) od powodowej spółki określone kwoty tytułem wynagrodzenia za pracę ma charakter prawomocny, a tym samym wiąże strony i Sąd. W konsekwencji w rozpoznawanej sprawie brak jest podstaw prawnych do dokonywania autonomicznych ustaleń w zakresie wysokości wynagrodzenia należnego pozwanemu za ten okres. W odniesieniu zaś do podnoszonych przez

stronę powodową twierdzeń i argumentów dotyczących przyjętego sposobu obliczania wynagrodzenia zdaniem Sądu I instancji wystarczającym jest odesłanie jej do argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniach wyroków sądów obu instancji wydanych w tamtej sprawie.

Na marginesie Sąd Rejonowy wskazał, że twierdzenie o powiązaniu prawa do dodatku stażowego z osiąganymi rezultatami pracy pozostaje w sprzeczności z treścią aktu prawnego, stanowiącego źródło prawa do tego rodzaju świadczenia. Prawo do dodatku

za wysługę lat przewiduje § 6 zakładowego układu zbiorowego, który obowiązywał u powoda w okresie objętym pozwem. Stanowi on, że spółka wypłaca tego rodzaju dodatek w wysokości 15% płacy zasadniczej po przepracowaniu 15 lat. Skoro pozwany zatrudniony był w powodowej spółce od 1985 roku, prawo do dodatku za wysługę lat we wskazanym wymiarze nabył w 2000 roku. Zarówno prawo, jak i wysokość dodatku nie zostały, według treści układu zbiorowego, powiązane z rezultatem pracy pracownika.

Reasumując zdaniem Sądu Rejonowego, skoro powodowa spółka nie zdołała udowodnić, by kwoty 12 044,64 zł oraz 2 200 zł wypłacone P. M. (1) stanowiły świadczenia nienależne, a nadto całość kwot wypłaconych przez powódkę pozwanemu w okresie objętym pozwem została przez niego skonsumowana w uzasadnionym przekonaniu o ich zasadnym charakterze, powództwo podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik procesu, o której stanowi art. 98 § 1 k.p.c. W konsekwencji Sąd zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2 700 złotych ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265). Ponadto na podstawie art. 130<sup>3</sup> § 2 k.p.c. Sąd obciążył stronę powodową stosunkową opłatą sądową w kwocie 110 złotych, obliczoną od kwoty, o którą rozszerzono powództwo.

Apelację od powyższego wyroku w całości wniósł powód domagając się jego zmiany i uwzględnienia wniesionych roszczeń. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. brak obiektywizmu z uwagi na rozpoznanie sprawy przez ten sam skład sędziowski co sprawa X P 1345/17., która została sztucznie przez sąd podzielona,
2. Brak należytej staranności i pomijanie prawa spółek handlowych, któremu podlegają wspólnicy, którzy ponoszą ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej jako współwłaściciele,
3. Przypisywanie spółce stanowiska, którego jak wynika z akt sądowych nigdy nie zajmowała a mianowicie zmian umowy z pozwanym,
4. Nie uwzględnienie zeznań P. M. na posiedzeniu sądu w dniu 28.08.2019 r., na którym przyznał, że załączone do akt odrębne notatki są jego autorstwa, podpisane przez niego a także przyznał, że nigdy nie było mowy o zmianie angażu bo zależało mu na świadczeniach ZUS. To oświadczenie zdaniem skarżącego podważa dotychczasowe twierdzenie, że nie było ustnej umowy o zmianie warunków zatrudnienia i że nie wie dlaczego spółka płaci mu wynagrodzenia w wysokości uzyskanego przerobu,
5. Pozwany w 2008 r. po negocjacjach uzyskał zgodę jako jedyny udziałowiec na indywidualne rozliczanie z tzw. przerobu i zagwarantowanie tego w angażu co spowodowało podniesienie uposażenia o 950zł/mc wg 19 kategorii i powierzenie funkcji Z-cy Dyrektora ds. (...). Dowód - rękopisy notatek załączone do akt i potwierdzenie przez P. M. na posiedzeniu w dniu 28.08.2019 r.
6. Od 2011 r. po ujawnieniu działań na szkodę spółki przez P. M. zawarto ustną umowę zmieniającą prawa i obowiązki oraz wypłaty zgodne z uzyskanym przerobem, która byłaby realizowana do dnia dzisiejszego gdyby nie próba jej sformalizowania.

7. Od 1 grudnia 2013 na wniosek P. M. zmieniono w angażu funkcję z Dyrektora na głównego projektanta bez zmiany wynagrodzenia, które dla głównego projektanta wynosi 1700 zł/mc wg 16 grupy. Wniosek uzasadnił dużą odpowiedzialnością Dyrektora. Został - prokurentem.

8. Od 2011 r, pozwany otrzymywał wynagrodzenie uzależnione od uzyskanego przerobu zgodnie z zasadą przyjętą w 2008 r ,a nie od zysków osiągniętych przez spółkę.

9. Nie wiadomo na jakiej podstawie sąd uznał, że pozwany otrzymane ze spółki środki wydatkował na bieżące potrzeby w sytuacji kiedy odmówił ujawnienia wysokości środków uzyskiwanych poza biurem w działalności konkurencyjnej.

10. Ujawniono, że dodatek 15 % obowiązuje w przypadku uzyskania środków ze sprzedaży (przerobu) zgodnie z planem działania na dany rok. Ze względu na panujący od wielu lat regres w inwestycjach spółka wypłacała taki dodatek pozwanemu tylko raz w 2010 r. kiedy uzyskał planowany przerób. Od 2008 był to jedyny taki przypadek. Dodatek stażowy był wykorzystywany tylko do uzupełnienia wypłat do płacy minimalnej lub w przypadku umieszczenia go w angażu.

11. Sąd przedstawił tabelę, którą powód przekazał w sprawie XP 1345/17 bo miała być kompatybilna z aktami personalnymi i obrazowała jakie pozwany ma możliwości uzupełnienia składek ZUS o co zabiegał i potwierdził w zeznaniach w dniu 28.08.2019. które podważają całość wniosków dotyczących sprawy XP1345/18. Nie przedstawił tabeli, która określa wykonane przez pozwanego prace projektowe i uzyskany przez niego przerób (sprzedaż) oraz wypłacone środki co jest przedmiotem tego postępowania. Pozwany nigdy nie kwestionował tych danych.

12. Decyzja sądu, która powoduje, że należy odebrać część środków wypracowanych i należnych udziałowcom spółki i przekazać je P. M., który ich nie wypracował narusza zasady ustawy zasadniczej Całość uzasadnienia przywołuje nieprawdziwe wnioski i szczegóły potwierdza tezę o rażącym braku obiektywizmu i legitymizując nieprawdziwe zeznania pozwanego. Ostatecznie podważył je w zeznaniach z dnia 28.08.2019. Zgodnie z KSH wspólnik ponosi ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej i nie jest zgodne (...) zaliczany do grupy pracowników najemnych.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanego wniósł o jej oddalenie jak całkowicie bezzasadnej i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie apelacyjne.

W replice na powyższe strona powodowa podtrzymała dotychczas podnoszoną argumentację i wskazała, iż jej żądanie winno zostać uwzględnione również z uwagi na zasady współzycia społecznego.

### **Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i w obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylecia.

Art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku,



II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu wyrokowania przez Sąd I instancji).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego i własny pogląd na sprawę.

Zauważyć należy, że w apelacji zostały przytoczone poszczególne okoliczności o treści dla strony powodowej korzystnej. Jest to jednak potraktowanie zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wybiórczy, to jest z pominięciem pozostałego - nie wygodnego lub nie odpowiadającego wersji zdarzeń przedstawionych przez powodową spółkę. Fragmentaryczna ocena materiału nie może zaś dać pełnego obrazu zaistniałych zdarzeń. Zadaniem Sądu Rejonowego – prawidłowo przez Sąd wykonanym – było przeprowadzenie całościowej oceny zebranego w sprawie materiału, ponieważ tylko taka mogła dać pełny obraz spornych okoliczności.

W szczególności wbrew zapatrywaniom skarżącego nie sposób przyjąć, iż sprawa została rozpoznana nieobiektywnie przez stronniczego sędziego. W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty apelacji w tym przedmiocie są pozbawione jakichkolwiek uzasadnionych podstaw. Zauważyć należy, co całkowicie pomija skarżący, iż kwestia ta została prawomocnie rozstrzygnięta na skutek rozpoznania wniosku strony powodowej o wyłączenie sędziego. W rozpoznaniu wskazanej kwestii wypadkowej nie dopatrzone są żadne uchybień w tym przedmiocie, stąd też argumentacja, iż Sąd działał nieobiektywnie pozostaje gołosłowną. Ponadto podnieść należy, że obiektywizmu sędziego nie przesądza przeświadczenie strony co do tego, że sędzia prowadzi proces wadliwie, zwłaszcza nieobiektywnie, nie jest przesłanką do żądania wyłączenia sędziego. Strona może zwalczać wadliwe orzeczenie wydane przez sąd przy pomocy środków odwoławczych. /post. SA w B. z 26 października 1995 roku, I ACz 309/95, OSA 1997, Nr 9, poz. 49) O braku obiektywizmu sędziego nie przesądza fakt orzekania przez sędziego w innej sprawie toczącej się z udziałem tych samych stron. Jeśli nawet bowiem sędzia reprezentuje pogląd prawny niekorzystny dla strony, to nie stanowi to podstawy wyłączenia go w świetle art. 49 k.p.c. (zob. postanowienie SN z dnia 20 lutego 1976 roku, II CZ 8/76, LEX nr 7802). Tym samym zarzuty strony apelującej w tym przedmiocie nie mogą prowadzić do spodziewanych przez nią skutków procesowych tj uchylenia lub zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu II instancji do powyższych konsekwencji nie mogą prowadzić też pozostałe zarzuty apelacji, wskazujące na nijako nieuprawnione przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż zasady wynagrodzenia pozwanego nie uległy zmianie, a co za tym idzie, że nie otrzymywał on wynagrodzenia w zawyżonej wysokości.

W sprawie niekwestionowanym jest, że wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2018 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt X P 1345/17 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz powoda P. M. (1) kwotę 53 871,70 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za poszczególne miesiące tytułem wynagrodzenia za pracę należnego P. M. (1) za okres od grudnia 2014 roku do lutego 2018 roku. Zasądzona kwota odpowiadała różnicy między kwotami wypłaconymi P. M. (1) a tymi, które wynikały z łączącej strony umowy o pracę i obowiązującego u pracodawcy układu zbiorowego pracy. Niespornym jest również, że wyrokiem z dnia 17 grudnia 2018 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił apelację

pozwanego od opisanego powyżej wyroku. Sąd II instancji w uzasadnieniu wskazał, że nie do zaakceptowania jest pogląd pozwanego, by przyjęcie nowych zasad wynagradzania, prowadzących do pogorszenia sytuacji pracownika, mogło nastąpić w sposób dorozumiany, gdy pracownik aprobeuje zaproponowane zasady wynagradzania i nie wytacza przeciwko pracodawcy powództwa tak długo, jak długo trwa jego stosunek pracy.

W myśl art. 365 § 1 kpc. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby.

Związanie stron, o którym mowa w powołanym przepisie, polega na związaniu tych osób dyspozycją zawartej w sentencji wyroku skonkretyzowanej, zindywidualizowanej i trwałej normy prawnej wywiezionej przez sąd z norm generalnych i abstrakcyjnych zawartych w przepisach prawnych. Inne sądy, organy państwowe oraz organy administracji publicznej, rozstrzygające w sprawach innych niż karne, są związane prejudycjalnie, czyli nie mogą dokonać odmiennej oceny prawnej roszczenia niż zawarta w prejudycacji, ale także nie mogą dokonać odmiennych ustaleń faktycznych. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że moc wiążąca orzeczenia odnosi się tylko do treści jego sentencji, a nie uzasadnienia (wyrok SN z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, Lex nr 402284). Nie mają zatem mocy wiążącej ani poglądy prawne wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia (wyrok SN z dnia 13 marca 2008 r., III CSK 284/07, Lex nr 380931), ani motywy i ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu (wyrok SN z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, Lex nr 345525). Według Sądu Najwyższego, przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Sąd przy wydaniu wyroku nie jest związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku (wyrok SN z dnia 21 czerwca 2007 r., IV CSK 63/07, Lex nr 485880). Natomiast zawarte w uzasadnieniu orzeczenia motywy rozstrzygnięcia mogą mieć znaczenie dla ustalenia zakresu mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia, czyli granic prawomocności materialnej orzeczenia w rozumieniu art. 365 § 1 (tak wyrok SN z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 20). Nie zmienia to jednak faktu, że określone w art. 365 KPC związanie stron, sądów i innych podmiotów i osób treścią prawomocnego orzeczenia wyraża nakaz przyjmowania przez nie, że w objętej nim sytuacji stan prawny przedstawiał się tak, jak to wynika z sentencji wyroku (wyr. SN z 23.6.2009 r., II PK 302/08, L.; wyr. SN z 15.11.2007 r., II CSK 347/07, L.).

W ocenie Sądu II instancji już w kontekście powyższego brak podstaw do uwzględnienia twierdzeń apelacji w wyżej wskazanym przedmiocie. W świetle prawomocnego rozstrzygnięcia- wyroku Sądu Okręgowego z dnia 17 grudnia 2018 roku, pozwanemu tytułem wynagrodzenia za pracę, były nadto należne kwoty wyższe niż te faktycznie wypłacone, a których zwrotu do kwoty 14 244,64 zł jako nienależnych w niniejszym procesie domaga się powód. Tym samym na gruncie niniejszego procesu jawnie -wbrew wskazanemu rozstrzygnięciu - nie sposób dojść do przekonania, iż przyjęcie nowych zasad wynagradzania, prowadzących do pogorszenia sytuacji pracownika, na których wprowadzenie konsekwentnie w apelacji powołuję się skarżący, nastąpiło skutecznie w sposób dorozumiany. W efekcie nawet uznanie argumentacji apelującego wskazującej na to, iż pozwany wiedział o zmianie warunków zatrudnienia i wypłacie wynagrodzenia w wysokości uzyskanego przerobu nie może prowadzić do stwierdzenia, iż wypłacone ponadto pozwanemu wynagrodzenie było nienależnym. Skarżący całkowicie pomija fakt, że dorozumiane zmiany w wynagrodzeniu pracownika na jego niekorzyść nie są prawnie skuteczne – co potwierdził wprost wskazanym wyrokiem Sąd Okręgowy. Wskazane zarzuty apelacji nie mogą więc wpływać na jakąkolwiek modyfikację zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Okręgowego nieistotnym jest również, iż pozwany od chwili powstania spółki do 2014 r. pełnił funkcję Przewodniczącego Rady Nadzorczej powodowej spółki, nadto był jej współnikiem i nigdy nie zgłaszał kwestii swego nienależytego wynagradzania.

Odnosząc się do powyższego wskazać należy, iż stosunek pracy jaki niewątpliwie łączył pozwanego jako pracownika z powodową spółką jest stosunkiem odrębnym od stosunku prawnego jaki wynikał z faktu, iż pozwany był jednocześnie jej współnikiem. Ryzyko i obowiązki pozwanego wynikające z tego, że był współnikiem spółki, nie oddziaływały bezpośrednio na jego uprawnienia i obowiązki wynikające ze stosunku pracy. Tym samym brak podstaw do uznania,

że pełnienie wskazanej funkcji w jakikolwiek sposób rzutowało na prawo powoda do wynagrodzenia należnego z tytułu świadczenia pracy w oparciu o umowę o pracę.

Ponadto w ocenie Sądu Okręgowego wbrew zapatrywaniom apelacji w procesie w żaden sposób nie udowodniono, że powód rzeczywiście spełnił na rzecz pozwanego świadczenie nienależne nadto, iż zachodzą podstawy do żądania zwrotu tego świadczenia.

Podnieść należy, iż twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227) powinno być udowodnione przez stronę, która zgłasza to twierdzenie - art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. (zob. wyrok SN z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00, W.. 2002, nr 7-8, poz. 44; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 28 kwietnia 1998 r., I ACa 308/98, (...) 2002, nr 12, poz. 147). Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał, a Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. (wyrok s.apel. 28-02-2013 I ACa 613/12 w B. LEX nr 1294695).

Tym samym z przepisu art. 6 KC płynie generalny wniosek, że prawa podmiotowe mogą być skutecznie dochodzone o tyle, o ile strona jest w stanie przekonać co do faktów, z których wyprowadza korzystne dla siebie twierdzenia. Sąd powinien więc przyjąć za prawdziwe fakty udowodnione przez stronę obciążoną dowodem i pominąć te, których nie wykazała w sposób przekonujący. Uwzględnić przy tym należy, iż sąd musi rozstrzygać merytorycznie także wówczas, gdy postępowanie dowodowe nie przyniosło efektu; sąd powinien rozstrzygnąć na niekorzyść osoby, która opierała swe twierdzenia na faktach nieudowodnionych. Opisane reguły mają zastosowanie w postępowaniu cywilnym. /wyrok SA Katowice z dnia 30-08-2018 I ACa 72/18/.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy oceniony przez Sąd Rejonowy logicznie, nie daje podstaw do przyjęcia, iż świadczenia których dochodzi powód wypłacone pozwanemu w kwocie 12 044,64 zł tytułem wynagrodzenia za pracę, a stanowiącymi rzekomą nadwyżkę pomiędzy wynagrodzeniem należnym zgodnie z przyjętym sposobem wynagradzania a kwotami rzeczywiście wypłaconymi w okresie od grudnia 2014 roku do lutego 2018 roku, oraz w kwocie 2 200 zł wypłaconej pozwanemu z tytułu realizacji projektu „koncepcja S.”, z której pozwany ostatecznie się wycofał, nie miało tytułu prawnego.

Skarżący polemizując w apelacji w tym zakresie z oceną Sądu co do merytorycznej wartości poszczególnych dowodów, sugerując iż Sąd działał w sposób stronniczy, nadto przedstawiając swój pogląd na sprawę i własną ocenę dowodów, nie wykazał, iż materiał dowodowy w sprawie był niekompletny, a wnioski Sądu, co do:

- braku skuteczności ewentualnego ustnego porozumienia stron w sprawie warunków wynagradzania,
  - braku „zapomogowego” charakteru świadomie wypłacanych bez podstawy prawnej świadczeń i braku zastrzeżenia ich zwrotu,
  - obowiązku zapłaty wynagrodzenia ze stosunku pracy na zasadzie staranności działania pracownika, a nie jego odpowiedzialności za rezultat swej pracy,
  - zasad wypłaty dodatku stażowego,
- były nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne.

W apelacji nie przedstawiono jakichkolwiek zarzutów pozwalających podważyć prawidłowość rozumowania i ustaleń Sądu I instancji w tym przedmiocie. Jeszcze raz podnieść należy, iż mając także na uwadze rozstrzygnięcie w sprawie XP 1345/17, brak było jakichkolwiek podstaw do czynienia autonomicznych ustaleń w zakresie wysokości wynagrodzenia należnego pozwanemu za sporny okres, ponadto w procesie nie wykazano jakichkolwiek innych okoliczności mogących wskazywać na to, iż pozwany uzyskał dochodzone w procesie kwoty wobec wypłaty jakichkolwiek świadczeń nienależnych. Na etapie apelacji bezspornym jest, iż strony nie zawarły na piśmie jakiegokolwiek skutecznego porozumienia w przedmiocie zmiany wysokości uposażenia pozwanego wynikającej

z angażu, mało tego - prezes powodowej spółki w procesie przyznawał iż obiecywał pozwanemu wyrównanie wynagrodzenia do wysokości wynagrodzenia minimalnego, gdy zmieni się sytuacja finansowa spółki. Z tych też względów przyjęcie jak chce tego skarżący, że wypłaty na rzecz powoda następowały bez tytułu prawnego nie mogło zostać zaakceptowane. Ponadto podnieść należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post SN z 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27.09.2002 r. II CKN 817/00).

W końcu jeszcze raz wskazać należy – było to już bowiem zasadnie przedmiotem rozważań Sądu I instancji - , że pracownik ma prawo uważać, iż świadczenie wypłacane przez pracodawcę posługującego się wyspecjalizowanymi służbami jest spełniane zasadnie i zgodnie z prawem, a więc jego obowiązek liczenia się ze zwrotem świadczenia ogranicza się zasadniczo do sytuacji, w których ma świadomość otrzymania nienależnego świadczenia (art. 409 w związku z art. 410 § 1 KC i w związku z art. 300 KP). Ciężar dowodu w tej kwestii spoczywa na pracodawcy. (zob. wyrok SN z dnia 9 stycznia 2007 r., II PK 138/06, Legalis nr 93936). Pracownik ma prawo uważać, że świadczenie wypłacane przez pracodawcę jest spełniane zasadnie i zgodnie z prawem, a więc nie musi liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu (art. 409 KC) /Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2001 r.

I PKN 408/00 Legalis Numer 51763/. Sąd Najwyższy w wyroku z 27 maja 1999 r., I PKN 78/99 (OSNAPiUS 2000 nr 18, poz. 682), wskazał, że "zasadą jest, że w razie zużycia lub utraty korzyści obowiązek ich wydania lub zwrotu wygasa, natomiast utrzymanie tego obowiązku jest wyjątkiem, a wobec tego jego zakres nie może być interpretowany w sposób rozszerzający, a wręcz przeciwnie należy go, zwłaszcza w stosunkach pracy (...), ograniczać, wąsko pojmując "powinność" liczenia się z obowiązkiem zwrotu". Pracownik, który nie zawinił ani nie przyczynił się w żaden sposób do wypłaty nienależnego mu składnika wynagrodzenia za pracę, co do zasady nie musi liczyć się z obowiązkiem zwrotu tego typu płatności ze stosunku pracy, choćby nie były mu one należne, ponieważ pracownik ma prawo swobodnego dysponowania wypłaconym mu wynagrodzeniem za pracę, które z reguły zużywa na własne potrzeby w taki sposób, że nie jest już wzbogacony (zob. wyrok z dnia 8 czerwca 2010 r., I PK 31/10, Legalis nr 244003).

W świetle prawidłowych ustaleń Sądu I instancji, pozwany uzyskane środki wydatkował w taki sposób, że nie jest wzbogacony. Z ustaleń tych wynika również, że powód nie udowodnił, iż pozwany miał świadomość uzyskiwania nienależnych świadczeń. Gołosłowne powoływanie się w uzasadnieniu apelacji na okoliczności wskazujące na brak zużycia wypłaconego pozwanemu wynagrodzenia i istnienie takiej świadomości jest spóźnione i nieskuteczne, skoro powód na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego nie był ograniczony co do możliwości przedstawiania dowodów mających dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie, a jednak z możliwości tej celem udowodnienia tych okoliczności nie skorzystał.

Brak też podstaw do uwzględnienia żądania powoda na podstawie powoływanego przez skarżącego art. 5 kc lub 8 kp.

Zgodnie z art. 8 kp nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Art.8 k.p. umożliwia dokonanie oceny organowi stosującemu prawo, a także sądowi pracy, czy korzystanie przez uprawnionego z zagwarantowanych mu przepisami prawa pracy praw podmiotowych mieści się czy też wykracza poza granice współżycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa (wyrok Sądu Najwyższego z 17 września 1997 roku, I PKN 273/97, OSNP 1998, nr 13, poz.394). Przepis art.8 k.p. nie kształtuje praw podmiotowych, nie zmienia i nie modyfikuje praw, jakie wynikają z innych przepisów prawa. Przepis ten upoważnia sąd do oceny, w jakim zakresie, w konkretnym stanie faktycznym, działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie jego prawa i nie korzysta z ochrony prawnej. Stosowanie art.8 k.p. pozostaje zatem w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2003 r., I PK 558/02, OSNP 2004 nr 16, poz. 283). Na podstawie tego przepisu każde działanie albo zaniechanie może być uznane za nadużycie prawa, jeśli występuje jedna z dwóch przesłanek: obiektywna sprzeczność ze społeczno-

gospodarczym przeznaczeniem prawa lub obiektywna sprzeczność z zasadami współzycia społecznego. Z istoty nadużycia prawa podmiotowego wynika, że dokonuje go strona, która wykonując swoje prawo, czyni to niezgodnie z zasadami współzycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (wyr. SN z 20.1.2011 r., I PK 135/10, MoPr 2011, Nr 9, s. 475). Przy tym nie należy tracić z pola widzenia, iż w judykaturze ukształtował się pogląd, określany jako „zasada czystych rąk”, zgodnie z którym nie może powoływać się na naruszenie zasady współzycia społecznego podmiot, który narusza przepisy prawa lub zasady współzycia społecznego. (wyr. SN z 6.3.1998 r., I PKN 552/97, OSNP 1999, Nr 4, poz. 124; wyr. SN z 8.6.1999 r., I PKN 96/99, OSNP 2000, Nr 16, poz. 615).

Na gruncie rozpoznawanej sprawy brak podstaw do uznania by pozwany pobierając wynagrodzenie w wysokości niższej niż wprost wynikająca z łączącej go z powodową spółką umowy o pracę w jakikolwiek sposób nadużywał praw podmiotowych zagwarantowanych przepisami prawa pracy. Wręcz przeciwnie to pracodawca nadużywał swej pozycji wykorzystując wskazany status gdyż powołując się na trudną sytuację finałową spółki nie wypłacał podległemu sobie pracownikowi wynagrodzenia. Ponadto podstawą przyznania świadczeń mogą być tylko przepisy prawa, a nie zasady współzycia społecznego. Dlatego też powołanie się przez stronę powodową na zasady współzycia społecznego nie może zostać zaakceptowane.

Reasumując w ocenie Sądu Okręgowego uznać zatem należy, iż na gruncie rozpatrywanego przypadku nie doszło do naruszeń które w ocenie skarżącego skutkować winny zmianą zaskarżonego wyroku. Zdaniem Sądu II instancji prezentowana w apelacji argumentacja w całości jest chybiona. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie i w oparciu nie wywiódł słuszne wnioski, iż w rozpoznawanej sprawie nie zachodziły podstawy do żądania od pozwanego zwrotu nienależnie pobranych świadczeń.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

O kosztach zastępstwa procesowego za II instancję orzeczono na podstawie. Art. 98 § 1 kpc, § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 roku, poz. 265).

Przewodniczący: Sędziowie:

J.L.